GŁOS WIELKOPOLSKI junior

Zaplecze

Gimnazjum w Sierakowie im. A.O.
Przyjmy-Przyjemskiego
ul. Przyjemskiego 35
63-900, Rawicz

Numer 5 04/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Drzwi otwarte

Prezentacje **MK**

W piątek 14 marca 2014 roku w Gimnazjum w Sierakowie odbyły się Drzwi Otwarte pt. „Spotkanie z pasją i talentem" dla szóstoklasistów z Gminy Rawicz. Uczniów w stołówce szkolnej przywitał Pan Dyrektor Piotr Mosiek wraz z przewodniczącą szkoły Martą Janurą. Na początku wyświetlona została prezentacja multimedialna o strukturze, funkcjonowaniu i sukcesach szkoły. Następnie odbyło się przedstawienie kółka teatralnego „Wstecz". Uczniowie zostali podzieleni na grupy i wraz z nauczycielkami gimnazjum mieli okazje zwiedzić szkołę i uczestniczyć w lekcjach pokazowych. W każdym z pomieszczeń można było wraz z innymi uczniami spróbować czegoś nowego. Na sali gimnastycznej odbywała się pokazowa lekcja wychowania fizycznego, sala została podzielona na 3 części i na każdej z nich prezentowano inne dyscypliny sportowe. W każdej prezentowanej sali nauczyciele przedstawili swój plan działania oraz opowiedzieli o sukcesach swoich kół. Już teraz niecierpliwością czekamy na nowych uczniów w naszej szkole!

Natalia Bogdańska

Targi Edukacyjne

Hol szkoły **MK**

21 marca 2014 roku w godz. 10.00-14.00 w naszej szkole odbyły się XII Rawickie Targi Edukacyjne oraz Targi Pracy. Organizatorami Targów były: Urząd Miejski Gminy Rawicz Wydział Edukacji i Spraw Społecznych oraz Gimnazjum w Sierakowie.

MK

Prezentacje **MK**

Randka

To był piękny, słoneczny poranek. Niby jak każdy inny, ale jednak wyjątkowy. Tego dnia miałam iść na randkę z Piotrkiem. Nie bardzo odpowiadał mi ten termin, gdyż wieczorem miał odbyć się mecz Lecha Poznań. Bardzo chciałam go zobaczyć, jednak Piotrek nalegał, aby spotkanie miało miejsce właśnie tego dnia. Nie potrafiłam mu odmówić. Przecież mogę podarować sobie jeden mecz, a randki z takim wspaniałym chłopakiem nie zdarzają się często. A bardzo, ale to bardzo mocno go lubiłam. Z dnia na dzień czułam do niego coś więcej. Nie był mi obojętny. A najgorsze było to, że ciągle o nim myślałam, nie mogłam skupić się na niczym i nie potrafiłam tego ukryć. Niejednokrotnie rodzice i przyjaciele pytali mnie, co się dzieje. Wtedy zrozumiałam, że chyba się zakochałam.

c. d. strona 2...

Warsztaty plastyczne **MK**

Wystawcy **MK**

GIMNAZJUM W SIERAKOWIE
IM. ADAMA OLBRACHTA
PRZYJMY - PRZYJEMSKIEGO

Logo **Gimnazjum**

Randka

c. d. ze strony 1

Spędzaliśmy ze sobą coraz więcej czasu i tak z dnia na dzień bardziej zbliżaliśmy się do siebie. Byłam zachwycona, kiedy Piotrek zaproponował randkę. Do pełni szczęścia potrzebny byłby mi mecz Lecha zobaczony na żywo. Wtedy spełniłyby się moje wszystkie marzenia. Jednak wiedziałam, że nie mogę mieć wszystkiego, a wtedy randka w zupełności mi wystarczała.
Całą noc nie mogłam zasnąć. Mimo to rano byłam wyspana i wstałam z uśmiechem na twarzy. Była to sobota. Zwykle w weekend wstawałam późno, dzisiaj nie mogłam sobie na to pozwolić. Umówiłam się z Piotrkiem już na 12. Bardzo zastanawiało mnie, co on zamierza robić tyle czasu, ale jednocześnie bardzo cieszyłam się, że mogę spędzić go akurat z nim. Szybko ubrałam i umyłam się. Nie spinałam włosów, bo wiedziałam, że w rozpuszczonych bardziej podobałam się Piotrkowi. Nie chciałam jednak za bardzo się stroić. Z niecierpliwością czekałam, wypatrując go przez okno. Doczekałam się. Jak zwykle, wyglądał zjawiskowo. Ku mojemu zdziwieniu niczego nie miał w ręku. Miałam nadzieję chociaż na jedną małą różyczkę. Trochę się zawiodłam, jednak kiedy zobaczyłam jego piękny uśmiech, zapomniałam o smutku. Zaprosiłam go do środka, jednak on jak najszybciej chciał iść. Mówił, że ma wiele planów i chce każdy z nich zrealizować, bo zależy mu na mnie i na tym, jak zapamiętam to spotkanie. To było miłe, bardzo miłe. Już wtedy wiedziałam, że zapamiętam te słowa na długo. Szliśmy spokojnym krokiem drogą, której nie znałam. Na początku rozmowa nie kleiła się. Oboje byliśmy zestresowani, jednak później rozluźniliśmy się i rozmawialiśmy swobodnie niemal na każdy temat. Nawet nie odczuwaliśmy upływającego czasu. Spacer, mimo że droga była długa, nie zmęczył nas. Piotrek bardzo często zaznaczał, że już niedaleko. W końcu doszliśmy na miejsce. Znieruchomiałam z wrażenia a łzy same napływały mi do oczu. To, co zobaczyłam przeszło moje oczekiwania. Nigdy nie pomyślałabym, że Piotrek jest takim romantykiem. Byliśmy nad niedużym jeziorem. Blisko wody rozłożony był koc, na nim 2 świeczki i puste talerze, a obok ogromny bukiet. Poza tym niemal wszędzie leżały płatki czerwonych róż. Czułam się jak w filmie, jak we śnie. Nie wierzyłam w to, co widzę. Usiedliśmy w wyznaczonym miejscu. Wtedy Piotrek powiedział mi... że zamówił pizzę. No tak, czego ja się spodziewałam? Jakichś królewskich dań? Musiałam wrócić na ziemię. Przecież lubiłam pizzę. Zjedliśmy, porozmawialiśmy i pośmialiśmy się. Było cudownie.
Po kilku godzinach wzięłam bukiet i poszliśmy do niedawno otwartej, nowej knajpki. Trochę mnie to zdziwiło, bo przecież przed chwilą jedliśmy. Weszliśmy do środka. Było tam bardzo dużo ludzi. Myślałam, że nie znajdziemy pustego stolika, jednak Piotrek zrobił rezerwację. Znowu mnie zaskoczył. Przy stoliku było tylko jedno krzesło. Odsunął je i kazał mi usiąść.
- A ty? - zapytałam.
- Niestety nie będę mógł Ci towarzyszyć - nie rozumiałam, o co chodzi. Było mi przykro.
- Będę tam - uśmiechnął się i wskazał niedużą scenę z mikrofonem na środku.
Nie wierzyłam własnym uszom. Że niby będzie śpiewać? Nie.. na pewno nie. Pocałował mnie w policzek i odszedł. Ciarki przeszły mnie całą, nie spodziewałam się tego. Wszedł na podest. Chwycił mikrofon i powiedział, że tę piosenkę dedykuje najwspanialszej i najpiękniejszej dziewczynie na świecie, patrząc przy tym w moja stronę. Łzy napłynęły mi do oczu ze wzruszenia, a zarazem cieszyłam się jak głupia. Usłyszałam melodię mojej ulubionej piosenki. Niemożliwe! On naprawdę zaczął śpiewać "Kołysankę dla nieznajomej" Perfectu. Oczywiście nie szło mu to tak dobrze, jak Grzegorzowi Markowskiemu. Strasznie fałszował. Jednak nie zmienia to faktu, że bardzo mi zaimponował. Nikt nigdy nie zrobił dla mnie czegoś takiego. Bardzo skupiał się, będąc na scenie. Zupełnie tak, jakby każde słowo tego utworu kierował do mnie. Na końcu podszedł i ostatnia zwrotkę zaśpiewał patrząc mi w oczy. Nie wierzyłam w to, co się dzieje. Zwykle takie sytuacje przedstawiane są w filmach. Nie sądziłam, że coś takiego może wydarzyć się w realu, a już na pewno nigdy nie przypuszczałabym, że zdarzy się to mi. Kiedy Piotrek poszedł oddać mikrofon, zauważyłam na sali te wszystkie wzruszone kobiety. Było mi bardzo miło, z trudem powstrzymywałam łzy. Piotrek spojrzał na zegarek, chwycił mnie pod rękę i powiedział, że musimy już iść, bo się spóźnimy. To nie koniec niespodzianek? Co jeszcze mógł wymyślić? To, co zrobił wystarczało mi w zupełności. Mówiłam mu to, jednak on upierał się, że najlepsze jeszcze przede mną. Może być coś jeszcze lepszego? Nadal trzymałam w dłoniach ten wielki bukiet. On upewniał mnie, że to nie sen, że to wszystko dzieje się naprawdę.

c. d. w kolejnym numerze!

ROZDZIAŁ 1 MAŁY DANIEL W DOMU DZIECKA

Pewnie zastanawialiście się kiedyś, jak to jest być w domu dziecka.
Mały Daniel od razu po urodzeniu został opuszczony przez własną matkę.
Został on oddany do Domu Dziecka, gdzie tak naprawdę były surowe warunki.
Codziennie była kaszka manna. Każdy dzień tak naprawdę nie różnił się od innego. Codziennie te same zabawy, codziennie te same sprzeczki i potyczki. Dzieci, żyjąc z nadzieją na lepsze jutro, wpatrują się w okno, wypatrując mamy bądź taty.
Dzień w dzień było słychać lot samolotów. Dzień w dzień były oglądane bajki na dobranoc. Wyjście na podwórze było tylko chwilowe, by dzieci się nie przeziębiły. To nie jest to samo, co prawdziwy dom. To nie jest to, co kochający rodzice. Rodzice, na których można zawsze liczyć w każdej potrzebie.
Rodzice, których chciałoby mieć przy sobie każde dziecko, można by się przytulić do bliskiej osoby.
Jednak takie ośrodki to nie jest nic złego. Według różnych ludzi Dom Dziecka to darmowy nocleg, darmowe jedzenie i darmowe przedszkole.
Ale mimo darmowego jedzenia, przedszkola i darmowego noclegu, to te dzieci czują samotność. Rodzina kojarzy im się z czymś najlepszym,
z ciepłym domem, najlepszymi ubraniami i, co najważniejsze, kochającymi ich rodzicami. Te małe dzieci najczęściej obwiniają siebie za to, jak jest i co się teraz z nimi dzieje. Ich zwykły dzień wygląda jak bardzo zakurzona filiżanka. Szary, bezsensowny i zniechęcający do jakiejkolwiek współpracy ze światem.
Takie życie miał Daniel. Ponure i wyglądające jak smuga szarego dymu za szybą, która oddziela rzeczywistość od świata. Chłopiec nie znał swojej biologicznej matki ani biologicznego ojca. Prawdopodobnie jego matka była obcokrajowcem, a ojciec imię i nazwisko miał nadane z urzędu.
To wszystko narobiło mu dużo szkód w jego

http://open...part.org/detail/14398/pencil-by-mystica-14398

KĄCIK KULINARNY

CUKINIA

Kuzynka dyni, czyli cukinia, jest bardzo ceniona przez Polaków. Ma świetny smak i bardzo mało kalorii. Choć wiele ludzi uważa inaczej, to kabaczek i cukinia to te same rzeczy. Cukinia jest bogata w pierwiastki śladowe (potas, wapń) oraz witaminy (B1, B2, PP i C), a także karoten. Kabaczki można podawać na wiele sposobów np.: piec, dusić, gotować albo jeść na surowo.

... http://openclipart.org/detail/64795/zucchini-by-deluge

PIECZONE TALARKI CUKINII

Składniki, 1-2 porcje:

1 cukinia około 500 g,szczypta soli, 3 łyżki oliwy extra vergine, 6 łyżek tartego parmezanu, 4 łyżki zmielonych migdałów bez skórek lub bułki tartej, 1 łyżeczka suszonego oregano

Przygotowanie:

Piekarnik nagrzać do 230 stopni. Cukinię pokroić na plasterki o grubości około 3-5 mm. W misce wymieszać tarty ser, bułkę tartą lub mielone migdały oraz suszone oregano.

Cukinię oprószyć solą morską, wysmarować oliwą, obtoczyć w posypce, ułożyć w formie żaroodpornej lub na blaszce do pieczenia i wstawić do piekarnika.

Piec przez około 15 - 20 minut na złoty kolor. Podawać ze śmietaną lub/i ketchupem, świeżym tymiankiem.

LECZO Z CUKINI

Składniki, 4 porcje:500 g mielonego mięsa, łyżki oliwy extra vergine,1 cebula cukrowa, 3 papryki, 2 cukinie (ok. 1 kg), 1 papryczka chili, 1 łyżeczka słodkiej papryki w proszku, szczypta ostrej chili do smaku, 1/2 kg pomidorów, 250 ml passaty pomidorowej, świeży estragon (opcjonalnie), świeża bazylia, sól i pieprz.

Przygotowanie:

W głębokiej patelni lub szerokim garnku na 1 łyżce oliwy dokładnie obsmażyć z każdej strony mielone mięso, w międzyczasie doprawić je solą i pieprzem. Dodać pokrojoną w kosteczkę cebulę i dodatkową łyżkę oliwy. Zeszklić cebulę od czasu do czasu mieszając.

Dodać pokrojone w kostkę papryki a po chwili pokrojone w kosteczkę cukinie. Dodać przepołowioną papryczkę chili, doprawić solą i pieprzem i smażyć od czasu do czasu mieszając przez około 10 minut. W międzyczasie dodać paprykę w proszku.

Pomidory sparzyć wrzątkiem, pokroić na ćwiartki usuwając twarde szypułki. Usunąć nasiona i sok, miąższ pokroić w kostkę. Miąższ dodać do naczynia z warzywami i gotować przez 5 minut od czasu do czasu mieszając.

Dodać passatę pomidorową i gotować przez 5 minut. Na koniec wymieszać z posiekanym estragonem jeśli używamy (2 łyżki) i listkami bazylii (kilkanaście listków). Można zawekować zamykając gorące leczo w słoikach.

Redaktor: Marita Maćkowiak
Źródła informacji: Kropka TV (gazetka)

DO KINA

Co czeka nas w nadchodzących miesiącach roku 2014. Smakosze filmowi ze zniecierpliwieniem czekają na nadchodzące premiery.

Pozycja Dziecka

Polska 14 marzec 2014, Świat 11 luty 2013

Pewnego zimowego wieczora Barbu przekraczając prędkość o 50 kilometrów, zabija chłopca. Matka Barbu i jej siostra natychmiast zjawiają się na miejscu i przejmują kontrolę nad sytuacją...
„Jest pierwszy oficjalny kandydat do Oscara 2014”.

Ocalony

Polska 14 marzec 2014, Świat 27 grudzień 2013

Film jest oparty na wspomnieniach członka Navy Seals Marcusa Luttrella, który jako jedyny ocalał z oddziału Navy Seals, który wpadł w zasadzkę Talibów w Afganistanie w 2005 roku
"Ocalony": Rehabilitacja za "Battleship: Bitwa o Ziemię"

Shirley - wizje rzeczywistości

Polska 21 marzec 2014, Świat 09 luty 2013

W filmie ożywa trzynaście obrazów Edwarda Hoppera opowiadając historię Shirley, kobiety w Ameryce w latach trzydziestych, czterdziestych, pięćdziesiątych oraz sześćdziesiątych ubiegłego wieku, której myśli, uczucia i rozważania pozwalają obserwować epokę amerykańskiej historii.

Kinga Piórkowska

TRADYCJE POLSKIE

Skąd się wzięła bożonarodzeniowa choinka? Co symbolizuje wielkanocne jajko? Dlaczego lubimy bociany? Kim był swat, a kim drużba? Dlaczego o starej pannie mówiono, że „rutkę sieje”? Każdy kolejny numer pozwoli Wam odkryć zaskakująco bogaty, a częściowo już zapomniany świat rodzimych obyczajów. W dzisiejszym numerze: śmigus – dyngus.

Z drugim dniem Wielkiejnocy związany jest obyczaj zwany śmigusem – dyngusem lub lanym poniedziałkiem. W wytwornym towarzystwie zabawa ta przebiegała nieco łagodniej niż na wsi, gdzie wśród pisków, krzyków i śmiechu najchętniej urządzano dyngus ładnym i lubianym dziewczynom.

Pierwotnie dyngus był wymuszeniem datków, przede wszystkim jajek, pod groźbą przymusowej kąpieli. Śmigus oznaczał uderzenie, smaganie rózgą albo palmą, choć na Śląsku Cieszyńskim najpierw oblewano dziewczęta wodą, a potem „suszono” je żartobliwymi uderzeniami bata z wierzbowych witek. Z czasem te dwa odrębne zwyczaje zostały połączone w jeden, śmigus – dyngus.

Wolny

Źródło: Renata Hryń – Kuśmierek, Zuzanna Śliwa, Encyklopedia tradycji polskich

Modne kobiety renesansu

W renesansie strój zależał od warstwy społecznej. Bogate kobiety nosiły wyszukane suknie o pięknych barwach i ornaty. Szaty szlachty były wykonane głównie z jedwabiu, były bogato zdobione, często z motywami biblijnymi lub przyrodniczymi. W odrodzeniu kobiety jak i mężczyźni nosili biżuterie, futra i peruki. Na początku epoki stroje kobiet nie różniły się zbytnio od tych średniowiecznych. Jednak z czasem ubiór zaczął się zmieniać. Kobieta nosiła wtedy suknię spodnią oraz suknię ze stożkową spódnicą. Gorsety stanowiły górną część kreacji. Rękawy ówczesnych sukni były szerokie i często ozdabiane. Najczęściej wykonane były z lnu lub wełny. Arystokracja mogła sobie pozwolić na ubiory z jedwabiu. Materiał ten był surowo zakazany dla uboższych części społeczeństwa. Pod dwiema warstwami sukni, kobieta nosiła halkę wykonaną z lnu. W XVI wieku już tylko suknię spodnią, a do tego bogato zdobiony gorset, traktowany bardziej jako pas. Były one zdobione często kamieniami szlachetnymi, złotymi łańcuszkami itp. Z biegiem czasu moda zaczęła się zmieniać, a stroje stawały się coraz mniej wygodne. Zaczęto stosować stalowe stelaże, fiszbiny i stalowe obręcze.

Źródło: Google.pl;renesans.klp.pl

Agata Nadrowska

MASOWA GIMNASTYKA

Dla władzy ludowej sport masowy był wizytówką tężyzny narodu. W nowym ustroju sport, jak każda inna dziedzina, musiał się rozwijać tylko zgodnie z narzuconym odgórnie planem. W tym celu powołano do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej. Zrzeszenie „Ludowe Zespoły Sportowe” gromadziło młodzież wiejską, zrzeszenie sportowe „Start”- dzieci spółdzielców i rzemieślników, a zrzeszenie „Zryw” – uczniów szkół zawodowych. Organizację sportu masowego oparto na doświadczeniach radzieckich.

Najszerszą publiczność zdobywała piłka nożna. Za tym masowym ruchem sportowym z trudem nadążały inwestycje. W latach50. Od podstaw wybudowano 33 stadiony, 69 boisk, a na potrzeby innych dyscyplin – 45 hal sportowych i dwa kryte lodowiska.

Imprezą, która przyciągała największą liczbę widzów, był międzynarodowy kolarski Wyścig Pokoju, organizowany od 1948 roku na trasie: Praga – Berlin – Warszawa.

WOLNY

Źródło: Wiesław Kot, PRL czas nonsensu, Kronika naszych czasów

Krzyżówka

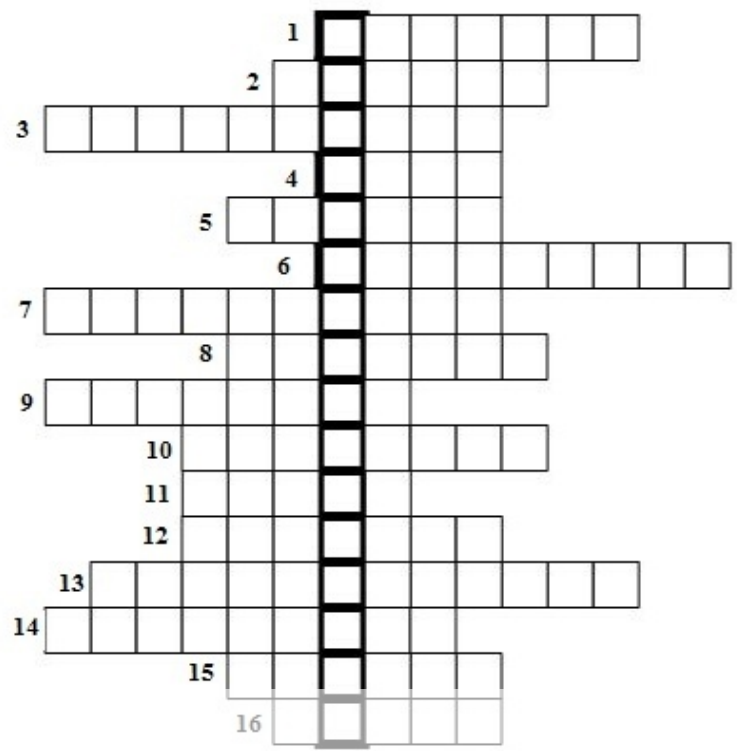

MK ...

1.Kto jest patronem szkoły nr 6 w Rawiczu?
2.Kościół św. Andrzeja ...
3.Anita…....Mistrzyni świata w rzucie młotem.
4.Na nim znajduje się rawicki niedźwiadek.
5.Kiedyś wały obronne Rawicza.
6. Nazwisko rawickiego sprintera, Mistrza świata i Europy.
7.Nazwisko założyciela miasta.
8.Nazwa rawickiego kina.
9.Parafia św. …….. Apostoła w Sarnowie.
10.Jak się nazywa klub żużlowy w naszym mieście?
11.UKS……Rawicz.
12.Kogo pomnik stoi na rawickich plantach?
13.Jak nazywa się rondo niedaleko szkoły nr 6?
14.Nazwisko burmistrza Rawicza.
15.Gdzie znajduje się Muzeum Ziemi Rawickiej?
16. Jak nazywa się starosta Rawicza?

THE VAMPS

Pojawia się całkiem nowy zespół! The Vamps pochodzi UK. Swą karierę zaczął od nagrywania coverów słynnych hitów i wrzucania je na youtube.com Jest to pop-rockowy 4 – osobowy zespół: Connor Ball-> 18 lat basista/gitarzysta/wokal wspomagający, Tristan Evans -> 20 lat perkusista, James McVey - 20 lat gitarzysta/wokal wspomagający, Brad Simpson - 19 lat wokalista/gitarzysta. Na swoim koncie grupa ma już kilka hitów, które są puszczane w radiu i na kanałach muzycznych! Do trzech z hitów mają nawet teledysk:D Grupa ciągle się uczy i nagrywa nowe piosenki, jest nastawiona na trasy koncertowe. Możliwe, że panowie wpadną do nas pod koniec roku.

Monika, Patrycja